

MARSZ POLONIA

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy,
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.
Marsz, marsz Polonia,
Nasz dzielny narodził,
Odpocznijmy po swej pracy
W ojczystej zagrodzie.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami,
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.
Marsz, marsz Polonia...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla Ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.
Marsz, marsz Polonia...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany:
„Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany”.
Marsz, marsz Polonia...

Walczmy bracia, tylko śmiało,
Dopókiśmy zdolni,
Poginiemy wszyscy z chwałą
Lub będziemy wolni.
Marsz, marsz ułany,
Gdzie powinność każe,
Dłuski z męstwa znany
Tor sławy nam wskaże.

Wszakże mamy dobrą sprawę:
Wzywa nas Ojczyzna.
Głośne imię, wielką sławę
Świat nam później przyzna.
Marsz, marsz ułany...

Hejże, wiara, na Moskale!
Hej do kosy, dzieci!
Polska z grobu głąz odwała,
Biały Orzeł leci.
Marsz, marsz Polonia...

Społem szydła, herby, brony,
A w łeb stronnictw mara,
Bij, czyś biały, czyś czerwony!
Bij żołdaków cara!
Marsz, marsz Polonia...

Jeszcze Polska nie zginęła
I zginąć nie może,
Bo Ty jesteś sprawiedliwy,
O! Wszechmocny Boże!
Marsz, marsz Polonia...